

II Księga Kronik

Rozdział 15

1. Tedy na Azaryjasza, syna Obedowego, przypadł Duch Boży. 2. Który wyszedłszy przeciw Azie rzekł mu: Słuchajcie mię, Aza i wszystko pokolenie Judowe i Benjaminowe! Pan był z wami, pókiście byli z nim, a jeżeli go szukać będziecie, znajdziecie go: ale jeżeli go opuścicie, opuści was. 3. Przez wiele dni był Izrael bez Boga prawdziwego, i bez kapłana, nauczyciela, i bez zakonu: 4. Wszakże gdyby się byli nawrócili w utrapieniu swem do Pana, Boga Izraelskiego, a szukali go, dałby się im być znaleźć. 5. Ale terażniejszych czasów niebezpieczno wychodzić i wchodzić; bo zamieszanie wielkie między wszystkimi obywatelami ziemi. 6. I depcze naród po narodzie, a miasto po mieście, przeto, że ich Bóg strwożył wszelakiem uciśnieniem. 7. Przetoż wy zmacniajcie się, a niech nie słabieją ręce wasze; bo czeka zapłata pracy waszej. 8. A gdy usłyszał Aza te słowa, i proroctwo Obeda proroka, zmocnił się, i zniósł obrzydliwości ze wszystkiej ziemi Judzkiej i Benjamińskiej, i z miast, które był pobrał na górze Efraim, i odnowił ołtarz Pański, który był przed przysionkiem Pańskim. 9. Potem zebrał wszystek lud z Judy i z Benjamin, i przychodniów, którzy u nich byli z Efraima, i z Manasesa i z Symeona; bo ich było bardzo wiele zbiegło z Izraela do niego, widząc, iż Pan, Bóg jego, z nim był. 10. I zgromadzili się do Jeruzalemu miesiąca trzeciego, roku piętnastego królestwa Azy. 11. I sprawowali ofiary Panu dnia onego z łupów, które byli przygnali, wołów siedm set, a owiec siedm tysięcy. 12. I uczynili umowę, aby szukali Pana, Boga ojców swoich, ze wszystkiego serca swego, i ze wszystkiej duszy swojej. 13. A ktobykolwiek nie szukał Pana, Boga Izraelskiego, aby był zabity, od najmniejszego aż do największego, od męża aż do niewiast. 14. I przysięgli Panu głosem wielkim, i z krzykiem, i z trąbami, i z kornetami. 15. A weselił się wszystek lud Judzki z onej przysięgi: albowiem ze wszystkiego serca swego przysięgali, i ze wszystkiej ochoty szukali go, i dał się im znaleźć, i dał im Pan odpocznienie zewsząd. 16. Nadto i Maachę, matkę swą, król Aza z państwa złożył, przeto, że była uczyniła w gaju bałwana brzydkiego; i podciął Aza bałwana jej, i pokruszył go, a spalił u potoku Cedron. 17. A choć wyżyny nie były zniesione z Izraela, przecież serce Azy było doskonałe po wszystkie dni jego. 18. Wniósł też, co był poświęcił ojciec jego, i co sam poświęcił, do domu Bożego, srebro i złoto i naczynia. 19. A nie było wojny aż do roku trzydziestego i piątego królowania Azy.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.